

Rozpoczęły się wakacje – czas odpoczynku, podróży i... zwiększonego ryzyka na drogach. Statystyki są nieubłagane: to właśnie w letnich miesiącach – szczególnie w czerwcu i sierpniu – dochodzi do największej liczby wypadków drogowych. Piątki pozostają najniebezpieczniejszym dniem tygodnia, a przyczyn tragedii często należy szukać nie w awariach technicznych, lecz w zachowaniach kierowców.

Z danych Policji za 2024 rok wynika, że na polskich drogach doszło do ponad 21,5 tysiąca wypadków, w których życie straciło prawie 1,9 tysiąca osób, a 24,7 tys. zostało rannych. Ponad 90 proc. zdarzeń na autostradach to efekt błędów kierowców. Nadmierna prędkość, nieprawidłowe wyprzedzanie i jazda „na zderzaku” – to główni winowajcy.

Zarządca odcinka autostrady A4 Katowice–Kraków, Stalexport Autostrada Małopolska, prowadzi kampanię edukacyjną „Nie zderzakuj. Posłuchaj. Jedź bezpiecznie”, której celem jest zwiększenie świadomości zagrożeń i promowanie odpowiedzialnego stylu jazdy. Szczególną uwagę zwraca się na problem agresji drogowej i nieutrzymywania bezpiecznego odstępu między pojazdami.

Eksperci przypominają: bezpieczna odległość na drodze szybkiego ruchu to połowa aktualnej prędkości wyrażona w metrach. Przy 140 km/h to aż 70 metrów. Choć wielu kierowcom taka odległość może wydawać się zbyt duża, jej zachowanie ma kluczowe znaczenie w sytuacji nagłego hamowania. Nawet sekunda opóźnienia w reakcji może zakończyć się tragicznie.

Problemem pozostaje także tzw. jazda na zderzaku – zachowanie, które często bywa nie tylko efektem pośpiechu, ale i przejawem presji czy agresji wobec innych uczestników ruchu. Przypominanie o zachowaniu dystansu to nie tylko apel o rozwagę – to konkretne działanie zapobiegające karambolom i wypadkom, które nierzadko blokują autostrady na wiele godzin.

Eksperci z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad przypominają prosty sposób na sprawdzenie bezpiecznego odstępu: należy wybrać stały punkt przy drodze – np. słupek lub znak – i upewnić się, że minie się go co najmniej dwie sekundy po samochodzie poprzedzającym. To metoda zgodna z przepisami i dopasowana do każdej prędkości – niezależnie czy jedziemy 80, 100 czy 140 km/h.

Problem jazdy na zderzaku ma jednak głębsze podłoże – emocjonalne. Wielu kierowców reaguje impulsywnie na zachowania innych uczestników ruchu: trąbienie, zajeżdżanie drogi, mruganie światłami. Tymczasem opanowanie emocji to jeden z fundamentów bezpiecznej jazdy. Reakcja pod wpływem złości może mieć opłakane skutki.

Jak pokazuje badanie z Wielkiej Brytanii, aż 71 proc. kierowców przyznaje, że stres lub irytacja podczas jazdy negatywnie wpływają na koncentrację. To z kolei przekłada się na wzrost ryzykownych zachowań: przekraczanie prędkości, gwałtowne manewry, czy właśnie – jazdę zbyt blisko poprzedzającego pojazdu.

W ramach kampanii edukacyjnej „Nie zderzakuj” prowadzony jest także cykl podcastów tworzonych we współpracy z Radiem 357. Inicjatywa ma zachęcić słuchaczy do dzielenia się historiami z dróg, które nie tylko psują humor, ale przede wszystkim zagrażają bezpieczeństwu. Audycje mają nie tylko edukować, ale również angażować i budować społeczność kierowców świadomych zagrożeń.

Kampania potrwa od 27 czerwca do 31 sierpnia – czyli przez cały okres wakacyjny. Celem jest nie tylko informowanie, ale również kształtowanie postaw i przypominanie, że każda decyzja za kierownicą może mieć ogromne konsekwencje. Bo bezpieczeństwo zaczyna się w głowie – od decyzji, by nie zderzakować,

Nie zderzakuj – jedź bezpiecznie

Kategoria: Komunikacja i Transport

Opublikowano: środa, 02, lipiec 2025 13:22

Tomasz Smaś

Odsłony: 511

zachować dystans i prowadzić z empatią wobec innych użytkowników dróg.

Źródło: Newseria